

PROTOKÓŁ kulturalny

Wkładka do nr 80/81 Poznań 2022

Pamięci Jolanty Szwarc

Pożegnanie Jolanty Szwarc

W imieniu społeczności poznańskiego Klubu Literackiego żegnamy dzisiaj naszą Przyjaciółkę w Słowie – Jolantę Szwarc. Autorkę książek, pisarkę uprawiającą poezję, prozę, eseistykę a także malarstwo. Współpracownicę naszego kwartalnika „Protokół Kulturalny” oraz „Latarni Morskiej” – literackiego pisma internetowego. Była dobrym duchem naszego środowiska. Zawsze szczerą, otwartą, życzliwą pełną emocji, którymi nas obdarzała. Jolu, tyle ciepłych spotkań, rozmów...

Tyle ważnych dyskusji, w których Jolanta Szwarc podnosiła wagę indywidualności i niezależności każdej ludzkiej jednostki...

Jolanta Szwarc była współtwórczynią ważnego ogólnopolskiego konkursu literackiego „Nie pochłonie nas ekran” a z mężem Stanisławem – inicjatorką autorskiego stolika tak chętnie uczęszczanego przez literackie środowisko Poznania.

W swym ostatnim publikowanym w „Protokole” wierszu „Bezradność” Jolanta Szwarc pisała:

*Stałam się w uniesieniach
dlaczego (...)
bez wpływu na początek
i koniec.*

Jolu, to nie bezradność, pozostajesz w naszych sercach, w naszej pamięci.

W imieniu poznańskiego Klubu Literackiego

Jerzy Grupiński

Cmentarz Miłostowo, Poznań, 21 III
2022r.



Jolanta Szwarc
1949 - 2022

Teresa Tomsia

Szarfa

pamięci Jolanty Szwarc

Przy Stoliku Poetyckim żal dziś i czerwona róża – szarfa pamięci w dzień żałobny wzniesiona. Jej imię nie odchodzi. Róża trwa naturą złączona z kolcami, wszak purpurą w ogrodzie świata wzrastała, dostojna pomiędzy nami – śmiało ukazywała, że bez doznania utraty nie sposób pisać życiowego poematu, otwierać nowych, niepoznanych wszechświatów.

Gdy zostajemy sami wobec nieistnienia, śpiewa nam pieśń pierwszą i ostatnią, rozmowę ziemi i nieba – Poezja, róża biała, którą charakterem i celnym konceptem Poetka dopełnia – cierniem dotykając tętna, by na zawsze pozostała niepojęta.

Kilka słów o Joli Szwarc

Jolę poznałam dawno temu, i to wcale nie na gruncie literackim. Była mamą flecistki, Agnieszki, która nie jeden raz z mężem, pianistą Pawłem Mazurem współtworzyła oprawę muzyczną moich poetyckich prezentacji, jeszcze pod koniec lat dziewięćdziesiątych. O tym, że Jola zaczęła pisać wiersze, dowiedziałam się właśnie od jej córki. Bodaj dwukrotnie gościli mnie państwo Szwarcowie w swoim mieszkaniu, na trzecim piętrze kamienicy przy ul. Krakowskiej. W starym budownictwie już od progu uderza swoisty klimat wnętrza. Z tamtych wizyt pamiętam starodawny zegar, kolekcję stylowych filiżanek oraz niecodzienny kwietnik, urządzony przez panią domu w starym wózku, takim z koszykową gondolą i małymi kółkami. Zamiast dzieci czy lalek „siedziały” w nim doniczki z pokojowymi roślinami. Pomysł zaiste artystyczny, zresztą w stylu Joli, toteż rozmowom przy kawce i herbatce nie było końca. *„Trochę kawy ze szczyptą Bacha słodzę myślą, mieszam łyżeczką z prababci wiana. Srebrny kształt jej został. Kawa, Bach, łyżeczka”.*

Po jakimś czasie nasze drogi znów się zetknęły, przede wszystkim za sprawą odbywającego się w latach 2001 – 2006 Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Nie pochłonie nas ekran”, którego byłam jednym z jurorów, natomiast Jola – kilkakrotnie – przewodniczącą komitetu organizacyjnego. Pamiętam, jak któregoś roku, podczas uroczystego finału wygłaszała w Sali Malinowej Urzędu Miasta Poznania nie tyle laudację, co pełen konkretnych treści i swoistego dowcipu wywód na temat wyższości ekranu telewizora nad książką, Potrafiła umiejętnie przebić balon nieco nadętej powagi i sprawić, że cała sala żywo reagowała na jej słowa, ze śmiechem włącznie.

Później dowiedziałam się, że jej małżonek, Stanisław również pisze wiersze. Szwarcowie tworzyli niebanalny duet poetów. Niebanalny, bo daleki od sentymentalnych i cklowych klimatów, jakie pokutują nieraz wśród piszących par. Dzielać ze sobą stół, łóże i balkon poetyckiego parnasu, prezentowali w tym tandemie zupełnie różne osobowości twórcze, z wykształcenia – polonisty i chemika. Jola, zadziorna i przebojowa, nie stroniąca od gorzkich, ironicznych słów podczas gdy Staszek stonowany, liryczny, kroczący przy boku żony poetki, wiernie dotrzymujący jej kroku. Nie rywalizowali ze sobą ale stanowili całość, barwną i interesującą, dopełniając się jak dzień z nocą tworzące dobę.

Jola śmiało wyrażała własne zdanie, broniąc do upadłego swojej racji. Była kontrowersyjna? Trochę tak. Czasem i obcesowa. Jednak to z takimi osobami większość z nas bardziej się liczy, poważa je i ceni. Z drugiej strony odznaczała się niebywałym poczuciem humoru i dowcipem. Była też refleksyjna: *„Czas jest materialem na sukienkę, której nie potrafię uszyć”.* I współczująca: *„Ręce wyciągnęły się same po atlas, by palcem delikatnie dotknąć. To tu gdzieś na odrastanie bólu skazał Zeus Prometeusza. Jest... Kaukaz, Osetia i ... Biesłan. Daleko, a czuje się bliskość ognia”.*

W jej autorskim tomiku „Myśli spod bezszamelu” znalazłam i taki wiersz: *„Miłość jest w domu jak sprzęty znajome, oczywiste, bo jakby mogło ich nie być? Ocieram się o nie codziennie, czasem odkurzę, czasami zapomnę, a one cierpliwie czekają na dotyk, na otwarcie szuflady, w której poskładane wspomnienia przeciągają się leniwie i kurczą pod ciężarem nowych.”*

Jako polonistka uprawiała krytykę literacką, m.in. w konkursach, organizowanych przez „Dąbrówkę”, klub literacki, którego oboje z mężem byli aktywnymi członkami. Kiedyś wybrałam się do PoemaCafe i podeszłam do stolika poetyckiego, przy którym we dwoje prowadzili rozmowy warsztatowe z tymi, co „parają się” pisanem wierszy. Oj, gorące to były dyskusje, ale – wszak w ogniu hartuje się złoto. Co godne podkreślenia, Szwarcowie wszędzie pojawiali się razem. Jak dwoje przyjaciół, zawsze zwróceniu ku sobie, z upodobaniem uczestniczyli w literackich spotkaniach, wieczorach autorskich, koncertach, wernisażach. Często słyszało się w kuluarach: Co, nie ma jeszcze Szwarców? Na pewno przyjdą.

O życiu Jola pisała: *„nie uśmiecha się do mnie na zawołanie. Oporne na zabiegi wychowawcze, pokazuje język jak niesforny dzieciak. Wymyka się spod kontroli. Goni nie wiadomo za czym. Szachruje, bruździ, obiecuje... I nie wiadomo do końca, kto kogo się trzyma,”*

I chociaż nasz kontakt był raczej luźny, to właśnie Jola ze Staszkiem zawsze jako pierwsi przysyłali mi życzenia wielkanocne i bożonarodzeniowe. Myślę, że Jolę będziemy pamiętać długo, jej wczorajsze, nagle odejście do innego świata już teraz stanowi niewymowną lukę pośród naszego szerokiego literackiego kręgu.

Danuta Ewa Dachtera

Jolancie, Joli Szwarc

*Będąc u kresu jestem na początku
Możesz się nie zgadzać.*

Dzisiaj żegnamy Jolantę Szwarc – poetkę, prozaikę, recenzentkę i eseistkę, malarkę, która wspólnie z mężem Stanisławem prowadziła Stolik Poetycki w Poznaniu.

Dziesięć lat integrował on środowisko literackie Poznania i Wielkopolski, gościł poetów, osoby piszące z całej Polski. Taką rolę pełni także Poznański Klub Literacki pod wodzą Jerzego Grupińskiego, od ponad 50-ciu lat. Jolanta Szwarc była jego filarem. Stolik Poetycki w Poznaniu był nasz! To miejsce dysputy i rozwoju, wzajemnych inspiracji - nowoczesny Salon Literacki. Takiej wyrwy nie da się zastąpić. Przez wiele lat gościł on w poznańskiej PoemaCafe – kawiarni literackiej – instytucji i dumie Poznania.

Dzisiaj oddajemy cześć – przyjaciółce Joli Szwarc - „pracującej za guziki”. Tak, pracowite, aktywne, otwarte na ludzi i świat, twórcze życie. Piękne, spełnione życie.

Pozostała wybitna twórczość poetycka i prozatorska oraz dokonania krytycznoliterackie, obrazy – do nieustającego zgłębiania. Zostaje pamięć i poczucie Twojej Jolu z nami obecności.

Będąc u kresu jestem na początku.

Dziękujemy Jolu.

Jolanta Szwarc

Maki

Jestem.
Ciągle trzymam się życia.
Nieświadomie ocieram o śmierć
jak wtedy, kiedy szłam miedzą
między łanami złotych chlebów
i oszałamiających maków.
Krwista czerwień
z diabelskim piętnem czerni
obojętnie głaskała ręce.
Bez lęku rwałam kwiaty.
Odchylałam płatki, przyciskałam nitką trawy
do łodygi.
Makowa panienska wzbudzała podziw.
Teraz, gdy zbliżam się do rzeki zapomnienia,
czuję strach przed polem maków.
Obędą mnie z pamięci.
Jakaś „nikt” przepłynę Lete.
Jak pusta tykwa
przycupnę na drugim brzegu.

Tu, nie tu

Tu nie płynęła Warta.
Nie taki most łączył brzegi.
Mostu tego co był
drewniany nie ma.
Stare zamieniono na nowe,
ale stare zamienić na
młode...
Młode, niedojrzałe,
dojrzałe, przejrzałe.
Przejrzałe do ziemi
i w kółeczko,
i znów młode
jeszcze nie.
Teraz już można
porzucić i wrzucić.
Elegancko zielony dywanik
uchylić i bęc.
Łopaty później.
Za dużo hałasu o nic.

Aleksandra Pawlisz-Jabłońska

Jola - fotografia

W domowych pieleszach
w sobie zamyślona
skupiona na nowej drodze
z pogodną twarzą
przenosi się do nowej przestrzeni

Aldona Latosik

Pożegnanie przed spotkaniem

Śp. Joli Szwarc

Stolik poetycki,
którego z mężem
byliście mentorami,
załamał się
pod ciężarem żalu.

Łez spowitych kirem,
niełatwo będzie osuszyć.

Nic już Tobie nie przeszkodzi,
żebyś w innym wymiarze,
bez bólu i cierpienia,
kontynuowała swoje pasje.

Do stolika zaprosisz poetów,
którzy wyprzedzili Cię
w podróży do błękitnych oceanów.

Z czasem do Was dołączymy
i znów będziemy w komplecie.

Spoczywaj w pokoju Jolu

Do zobaczenia
przy stoliku na wysokościach.

Stanisława Łowińska

*Pamięci Joli Szwarc - Poetki i
Przyjaciółki*

Nic tak nie boli
jak odejście Twoje.
Pamiętam byłaś przy upadku moim...
Pomogłaś walczyć - wyciągając rękę
z tchórzostwem władzy przepełnionej lękiem.
Po stronie prawdy i sprawiedliwości
byłaś i jesteś mistrzynią miłości!
Życzę Ci szczęścia, wiecznego mieszkania
w Królestwie Niebieskiego Pana.

Małgorzata Szczęsna

Nie mówię żegnaj (fragment)

Wiedziałaś kiedy odejść
Wielobarwnym jak Ty bukietem bratków
mówię DO WIDZENIA
Choć wśród wojennej pożogi tonie Ukraina
wiosna cieniem wschodzi
i po Tobie ukradkiem ocieramy łzy
niech NADZIEJA SIĘ RODZI... i nas trzyma

Stanisław Chutkowski

Po Tamtej stronie

śp. Joli Szwarc

Po latach wspólnych wędrówek z mężem,
dziećmi i wnukami, udało się za Jasnością
Światła w samotną drogę,
na spotkanie z rodzicami i bliskimi.

Smutno nam, że w każdy poniedziałek,
będziemy Ciebie wyglądać,
abyś przy poetyckim stoliku, dokończyła
niewypowiedziane słowa.
W swoich wierszach, prozie, a także
w recenzjach naszych tomików,
zostawiłaś wiele celnych i mądrych myśli.

Wędrowałaś po bibliotecznych dziuplach,
odnajdując zakurzone książki.
Prowadziłaś nas po żerowiskach słowa
i lecieliśmy za Tobą, jak żurawie w kluczu.

Prowokowałaś, abyśmy w polocie,
sięgali Pegaza, a wiersze, które się w nas
rodzą, były jego godne.
Dziękujemy Ci za to Twoje staranie,
że w drodze do poezji otwierałaś nam oczy.
Spoczywaj w Bogu i bądź naszą posłanką
po Tamtej stronie.

Stanisław Szwarc

Dziękuję

Joli

Za mimo,
choć, na przekór,
za jednak
i wbrew,
i za to, że
dlaczego
nadal uwierać będzie
pięknie
nie do pojęcia,
nie do przeżycia...

Jolanta Szwarc urodziła się w 1949 r. w Wierzbinku na Kujawach. Absolwentka filologii polskiej UAM. Mieszkała w Poznaniu. Poetka, prozaik i krytyk literacki. Publikowała w prasie literackiej oraz licznych almanachach poetyckich. Autorka książek poetyckich „Na skrzyżowaniach myśli” (2002), „Myśli spod bezszamelu” (2006), „Postoje” (2009), „Tik – tak drobny mak” (2014) i „Między wczoraj a dzisiaj” (2018). Członek redakcji „Protokołu Kulturalnego” Od 2002 r. członkini Stowarzyszenia Twórczego Artystyczno – Literackiego w Krakowie.

Stanisław Szwarc

Boże Narodzenie 1999

Joli w 29 rocznicę

Rok trzydziesty nas wita w ten wieczór
Świąteczny.
Że nowe tysiąclecie – cóż mnie to obchodzi.
Byle z Tobą. Pamiętasz, byliśmy tak młodzi
Obiecując wzajemnie wspólny dom słoneczny.

Witając za dni kilka nowy dwutysięczny
Wspomnimy, jak rok pierwszy hucznie nam
nadchodził.
Ty Iśniąca w sukni białej, ja w obaw powodzi,
Czy wodzirejem życia okażę się zręcznym.

Choć płonie nam ognisko niezbyt równym
blaskiem,
Nieraz w popiele czasu błysnie iskra
wspomnień,
Naszych klęsk i radości – nie bój się, nie
zgaśnie.

Razem przy nim czuwamy. Bliżej siądź, koło
mnie.
Wzrok unieśmy z popiołu nad płomienie
jasne,
Skąd z cieni wielobarwnych wita niewiadome.



Lądecka Noc Poetów 2018

Zbigniew Kresowaty, Jolanta Szwarc, Stanisław Szwarc

PROTOKÓŁ
kulturalny

Pamięci Jolanty Szwarc
Dodatek do numeru 80/81
Kwiecień 2022

Wydawca – Poznański Klub Literacki
Red. Jerzy Grupiński, Stanisław Szwarc
tel. 61 222 30 33

e-mail jerzygrupinski@gmail.com

jsszwarcowie@wp.pl

korekta i przygotowanie do druku - Stanisław Szwarc

„Protokół” dostępny także na Facebooku oraz stronie

<http://www.poeciipolscy.pl/proza/protokol-kulturalny/>

(także numery archiwalne)